Nr 92. Kraków, Wtorek 27 Lutego 1912. Rok XXXI.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Nowe podatki.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 27 lutego.

Komisya finansowa Izby posłów rozpoczęła wczoraj dyskusyę generalną nad rządowymi projektami podatkowymi.

Expose ministra skarbu.

Minister skarbu Zaleski wskazuje na konieczność wprowadzenia równowagi w potrzebach państwa i kraju, które wzrosły i ciągle wzrastają, a mianowicie w drodze powiększenia zwyczajnych dochodów. Od czasu ostatniej wielkiej reformy podatkowej w roku 1906, z wyjątkiem podatku od biletów kolejowych, nie otwarto żadnego nowego źródła dochodów. Minister wskazał na znane trudności, na jakie napotyka przeprowadzenie wielkich, czekających załatwienia zadań, oraz na potrzebę ostrożności przy przeprowadzaniu operacyj kredytowych na cele inwestycyjne. Wielkie socyalno-polityczne i gospodarcze żądania, dla których ma się znaleźć pokrycie w nowych źródłach dochodu, należy nazwać koniecznościami. W tym też duchu należy także nowe ustawy podatkowe pojmować jako konieczności ludowe.

Dalej mówił minister o sanacyi finansów krajowych, która byłaby możliwą w drodze przekazywania większych sum z podwyższonego podatku od piwa i wódki. Obok tych podatków, które dotykają konsumujące masy, są jeszcze inne źródła podatków, jak np. podwyższenie podatku personalnego, podatku od tantyem i dywidend, świeże uregulowanie podatku spadkowego, należytości ubezpieczeniowych, podatek od totalizatora, od szampana, automobilów, które to podatki dotykają klasy posiadające, w myśl zasady, że ofiary powinny być, o ile możności, rozłożone na wszystkie klasy ludności, których siła wytrzymuje świeże lub podwyższone podatki, bez szkody gospodarczej.

Z podwyższonego o 62 miliony podatku od piwa państwu pozostanie tylko 5½ miliona, zaś krajom przypadnie około 56 milionów tak, że odliczywszy obecnie istniejące krajowe podatki od piwa w wysokości 23 milionów, **będą kraje miały więcej o 33 milionów.**

Co do podwyższenia podatku od wódki, państwu pozostanie dotychczasowy dochód 75 milionów, zaś z podwyższonego dochodu zatrzyma państwo tylko 8 milionów, reszta, 27½ miliona, przypadnie krajom. Ogólna suma, jaka przypadnie w drodze przekazania krajom po przeprowadzeniu reformy podatkowej wraz z przekazaniem z podatku osobisto dochodowego w sumie około 22 milionów, wynosić będzie początkowo 127 milionów koron rocznie, a po przetrwaniu początkowego zmniejszenia konsumcyi około 157 milionów. Podwyższenie dochodów krajów z tytułu przekazań wynosić będzie z początku około 61 milionów, a w dalszej przyszłości około 92 miliony.

Należy się spodziewać, że krajom uda się przy mozolnej i oszczędnej polityce finansowej sumami temi uporządkować swe finanse.

Omawiając szczegółowo postanowienia o podatku wódczanym, podnosi minister, że przewidziane w ustawie zniesienie podatku szynkowego od wódki, oznacza nie tylko usunięcie dotkliwego ciężaru dla przemysłu szynkarskiego, ale także osłabienie wyższej stopy podatkowej.

Dalej podniósł minister konieczność utrzymania ulg, przyznanych gorzelniom rolniczym, jako zarządzeń koniecznych ze stanowiska gospodarczego i w interesie rolnictwa. Omawiając przedłożenie o podatku od piwa, minister wyraził nadzieję, że dalej idące podrożenie piwa ograniczy się do lepszych gatunków, tak, że dotknięte będą koła konsumentów, które to podrożenie niezbyt dotkliwie odczują. Podwyższenie podatku osobisto-dochodowego nastąpi dopiero przy dochodzie nad 10.000 koron.

Zamierzonem jest także wprowadzenie wglądania w księgi handlowe, ale to postanowienie przewidzianem jest tylko przy daleko idących zastrzeżeniach. Mowca wyraża zresztą nadzieję, że przy dalszym rozwoju poprawnego fasyonowania będzie się z tego prawa w najrzadszych tylko wypadkach robić użytek. Z zarządzeniami temi połączona będzie rozległa amnestya dla przekroczeń podatkowych, popełnionych w dawniejszych latach.

Podatek spadkowy projektowany jest w sposób progresywny, a mianowicie zastosowany będzie do wysokości spadku, przypadającego każdej jednostce, nie zaś wymierzany od całej masy spadkowej. Zamierzone są przytem ulgi dla legatów i t. p. Przedstawiwszy wreszcie potrzebę wprowadzenia podatku od totalizatora, szampana, automobilów, wskazał minister na wydatki, jakie czekają państwo w najbliższym czasie na budowę kolei lokalnych, dróg wodnych, rozszerzenie sieci telefonicznej, ubezpieczenie socyalne i t. p. i apelował do komisyi, aby uchwaliła przedłożenia rządowe. Są dwie drogi: albo uchwalić nowe dochody dla państwa i krajów, albo ograniczyć wydatki.

Na wniosek pos. Diamanda uchwalono mowę ministra wydrukować. Następne posiedzenie dziś.

Prezesura Koła polskiego.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 27 lutego.

Przewodniczący grupy demokratycznej w Kole polskiem, poseł German, jeszcze w ciągu dnia wczorajszego zawiadomił posła Korytowskiego, jako przewodniczącego grupy konserwatywnej, i posła Stapińskiego, jako przewodniczącego ludowców, o uchwale grupy demokratycznej w sprawie kandydatury posła Lea na prezesa Koła polskiego, a posła Germana na wiceprezesa Koła. Obie frakcye przyjęły tę uchwałę do wiadomości i dziś już nie ulega wątpliwości, że dr Leo wybrany będzie prezesem Koła olbrzymią większością i że tylko Wszechpolacy oddadzą białe kartki. Tak samo uważać należy za zapewniony wybór Germana na wiceprezesa Koła. Poseł German zatrzyma nadal stanowisko wiceprezydenta Izby. Poseł Leo wejdzie także do delegacyi w miejsce Bilińskiego. W swojej krótkiej mowie programowej, jaką wygłosił wczoraj na posiedzeniu grupy demokratycznej, podniósł poseł Leo konieczność przeprowadzenia sanacyi finansów krajowych i reformy wyborczej do Sejmu krajowego.

Wobec wiadomości, jakoby członek rządu zwrócił się do przewodniczącego Związku niemiecko narodowego posła Gustawa Grossa, aby u kierujących osobistości Koła polskiego interweniował w kierunku wyboru posła Abrahamowicza na prezesa Koła, ponieważ jego parlamentarne doświadczenie czyni go najpowiedniejszym następcą po Bilińskim i jakoby poseł Gustaw Gross oświadczył się przeciw tej kandydaturze, a dalej wobec wiadomości, jakoby poseł Gross wyraził się wobec demokratów krakowskich, iż wybór Abrahamowicza na prezesa Koła uważałby za przeszkodę we współdziałaniu Związku niemieckiego z Kołem polskiem, upoważniona jest „Deutschnationale Corresp." do oświadczenia, że u posła Grossa nikt w tym kierunku nie interweniował i że poseł Gross nic w tym kierunku nie przedsięwziął.

Adaptacye na kolejach.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Wiedeń. Rząd zamówił 500 wagonów osobowych, 180 wagonów służbowych i 5300 wagonów towarowych.

Pokój na Węgrzech.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Budapeszt. W Sejmie węgierskim po oświadczeniu posła Apponyi'ego, że partya Kossutha zaprzestaje obstrukcyi i po oświadczeniu posła Feldesa z partyi Justha, że stronnictwo to dalej prowadzić będzie obstrukcyę, zabrał głos hr. Khuen, podnosząc, że dla reformy wyborczej jest dostateczną gwarancyą uchwała Sejmu, że będzie ona w roku bieżącym wniesiona. Jeżeli opozycya życzy sobie w tym przedmiocie jeszcze dalszych gwarancyj, to niechaj sformułuje te życzenia, nad któremi będzie można dyskutować. Życzenia te, o ile będą możliwe do przyjęcia, będą przyjęte. (Oklaski, poruszenie na lewicy). Następne posiedzenie dzisiaj.

Budapeszt. Z powodu wczorajszego oświadczenia Khuena, że gotów jest zgodzić się na uchwalenie rezolucyi, proponowanej przez opozycyę w sprawie reformy wyborczej, sądzą, że przyjdzie także do kompromisu z partyą Justha.

Przeciw gwałtom w Chorwacyi.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Zagrzeb. Ubiegłej nocy odbyły się demonstracye uliczne przeciw banowi. Jeden policyant dał ślepy strzał. Demonstranci rozeszli się. Podczas starcia z policyą, która użyła broni, kilka osób odniosło rany. Dokonano wielu aresztowań.

Zagrzeb. Nie są prawdziwe informacye pism o rozwiązaniu Rady miejskiej w Pożega i zasuspendowaniu burmistrza. Prawdą jest to, że przeszło dwustu obywateli zażądało, aby rząd przeprowadził skontrum administracyi. Rząd życzeniu temu uczyni zadość.

Rjeka. Na placu Jalacicza 1500 młodych ludzi urządziło demonstracyę przeciw banowi Cuwajowi. Wznoszono sztandary antiwęgierskie, świstano i krzyczano. — Demonstracye powtórzyły się potem przed mieszkaniem starosty; przeciw banowi wygłoszono kilka przemówień.

Wojna włosko-turecka.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Arabowie wydają broń.

Tripolis. (Ag. Stefani) Przybyło tu kilka rodzin z Sahel, które wydały broń.

Wojsko może lądować.

Benghazi. (Ag. Stefani) Pogoda lepsza, morze spokojne. Wojsko może wylądować.

Rozkaz walki.

Konstantynopol. Rząd wydał flocie, skoncentrowanej w Dardanelach, rozkaz, aby każdej chwili była gotowa do walki i w razie pojawienia się jakichkolwiek okrętów wojennych bez pertraktacyj otworzyła ogień.

Bombardowanie Bejrutu.

Szkody w Bejrucie.

Konstantynopol. Wali z Bejrutu telegrafuje do ministra spraw wewnętrznych, że wczoraj obliczył już szczegółowo szkody, wyrządzone przez bombardowanie. W bank ottomański ugodziło 7 granatów, w bank niemiecki palestyński 3, w magazyny 5, w bank salonicki 1. Wiele domów handlowych i innych banków odniosło znaczne szkody. Koło szpitala i szkoły artystycznej znaleziono 6 granatów. We wsi Libanon eksplodował 1 granat. Z okrętu wojennego „Arnula", który wysadzono w powietrze, brak 16 ludzi.

Konstantynopol. Podług najnowszej depeszy walego z Bejrutu liczba zabitych i rannych wynosi 400. Szkody wyrządzone w mieście przez bombardowanie są ogromne. W ulicach widać mnóstwo odłamków granatów.

Energiczne zarządzenia rządu.

Wiedeń. Podług nadeszłej tu od konsula austryackiego w Bejrut wiadomości, żaden z austryackich obywateli, zamieszkałych w Bejrut, nie poniósł w czasie bombardowania miasta szkody. Przed obcemi konsulatami w Bejrucie ustawiono straże wojskowe. Władze tureckie poczyniły bardzo energiczne środki dla utrzymania spokoju i ochrony życia i mienia obcych. Równocześnie starają się wpływać uspokajająco na ludność muzułmańską. Także i w innych miastach Syryi władze tureckie, obawiając się wybuchu namiętności wśród ludności muzułmańskiej, poczyniły odpowiednie zarządzenia.

Konstantynopol. Według depesz konsularnych, nadeszłych w ciągu dnia wczorajszego, panuje w Bejrucie zupełny spokój. Przybyły tam dwa oddziały konnicy. Ministerstwo skarbu wysyła dzisiaj do wilajetów pieniądze, potrzebne na wydalenie Włochów.

„O echo w Paryżu i Londynie".

Rzym. Prasa włoska przyznaje, że bombardowanie Bejrutu nie miało wyłącznie celów strategicznych, lecz także cele polityczne. „Giornale d'Italia" wyraźnie zaznacza, że rząd włoski już oddawna wiedział o pobycie tureckich kanonierek w Bejrucie. A jeżeli teraz postanowił te okręty ostrzeliwać i bombardować miasto, to tylko dlatego, aby bombardowanie odbiło się silnem echem w Paryżu i w Londynie. Włochy także ze względu na interesy Europy nie chcą przewlekać wojny w nieskończoność.

Mocarstwa a zajścia w Bejrut.

Wiedeń. Dotąd Francya, Anglia i Niemcy wysłały po jednym okręcie do Bejrutu. Co się tyczy Austryi, to krążownik „Marya Teresa" znajduje się w pobliżu wybrzeży syryjskich i może każdej chwili zawinąć do Bejrutu.

Wiedeń. W tutejszych kołach dyplomatycznych przyjmują zajścia w Bejrut spokojnie i uważają je tylko za epizod, który w pierwszym rzędzie interesuje Francyę, ponieważ Bejrut jest centrum interesów handlowych i politycznych Francyi na wschodzie. — W Bejrut znajduje się sławny uniwersytet medyczny francuski, z Bejrutu wychodzi też francuska kolej do Damaszku.

Paryż. „Matin" dowiaduje się z kół włoskich, że rząd włoski nie ma zamiaru bombardowania portów tureckich i obsadzania terytoryów tureckich w Małej Azyi lub wysp na morzu Egejskiem. **Akcya Włoch ograniczy się do zniszczenia wszystkich tureckich okrętów wojennych,** które flota włoska spotka na **morzu Egejskiem.** Szczególnie zwróconą jest uwaga na port Smyrneński, gdzie niewątpliwie okręty tureckie spotkałby los taki, jak w Bejrucie.

W paryskich kołach dyplomatycznych sądzą, że obecnie nadeszła chwila dla wielkich mocarstw, aby rozpocząć energiczną akcyę w Konstantynopolu i wytłómaczyć, że dalsze prowadzenie wojny sprzeciwia się interesom Turcyi i wielkich mocarstw.

Paryż. Z wyjątkiem dzienników półurzędowych prasa francuska w tonie ogromnie rozgoryczonym i groźnym traktuje zajścia w Bejrucie. „Eclaire" sądzi, że Włochy chcą widocznie wywrzeć presyę na Francyę i w tym kierunku inicyują wszystkie wrogie Francyi akcye. Dzienniki półurzędowe zaś sądzą, że należy zachować się z rezerwą. W każdym razie rząd francuski poczynił już kroki w Rzymie i zwrócił uwagę mocarstw na poważne zawikłania, jakie mogą wybuchnąć, jeżeli zajścia w Bejrucie nie będą epizodem, lecz nową fazą wojny turecko-włoskiej i gdyby flota włoska w dalszym ciągu niepokoiła tureckie wybrzeża bądź to w Europie, bądź w Azyi.

Berlin. W prasie panuje wielkie wzburzenie z powodu zajść w Bejrucie, w kołach rządowych jednak zachowują się z wielką rezerwą i zapewniają tylko, że rząd niemiecki poczynił starania, aby wstrzymać wydalanie włoskich poddanych z Turcyi.

Protest Turcyi.

Wiedeń. Wczoraj nadszedł do Wiednia protest Turcyi, wystosowany do wszystkich mocarstw z powodu bombardowania Bejrutu i przyjęcia dekretu aneksyjnego przez parlament włoski.

Bunt Said Idrisa.

Rzym. „Tribuna" na podstawie telegramu z Kairu zamieszcza szczegóły o wyprawie Said Idrisa przeciw Turkom. Said zadał Turkom 18 stycznia dotkliwą klęskę.

Górniczy ruch strajkowy.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Interwencya rządu w Anglii. — Asquith w obronie robotników. — Żądania górników w Niemczech.

Londyn. Asquith zwrócił się z apelem do patryotyzmu właścicieli kopalń w Walii z prośbą, aby uwzględnili życzenia robotników, wobec czego przypuszczają, że właściciele kopalń zgodzą się na zaprowadzenie płac minimalnych dla robotników. Przywódcy robotników zaś zobowiązali się ze swej strony tak długo zwlekać ze strajkiem, aż właściciele kopalń dadzą ostateczną odpowiedź. Asquith przedstawił właścicielom kopalń, jak wielkie już zdobyli majątki i oświadczył, że jeżeli chcą mieć dalej opiekę i ochronę rządu, to muszą wyciągnąć rękę do zgody z robotnikami. — Właściciele kopalń przyrzekli rozważyć żądania robotników. Wobec tego widoki ugody są znacznie lepsze i być może, że strajk uda się zażegnać.

Berlin. W westfalskim i górnośląskim okręgu węglowym odbyło się wczoraj 20 zgromadzeń górniczych, na których uchwalono domagać się podwyższenia płac.

Początek strajku w Anglii.

Londyn. Górnicy w dystrykcie Chesterfield wstrzymali pracę.

Odczyty o Z. Krasińskim.

I.

(Prof. Ignacy Chrzanowski: „Resurrecturis" i „Psalm dobrej woli")

W natłoczonej po brzegi doborową publicznością auli uniwersytetu Jagiellońskiego, rozpoczął wczoraj prof. dr Ig. Chrzanowski zapowiedziany cykl odczytów o Zygmuncie Krasińskim, związanych z tegorocznym obchodem setnej rocznicy urodzin poety.

Jako temat swej prelekcyi podjął profesor Chrzanowski analizę dwóch najznamienniejszych utworów poetyckich Krasińskiego, w których ideowa myśl jego poezyi skrystalizowała się najwyraźniej i przemówiła do serca narodu jako wieszcze proroctwo, jako wskazanie dróg przyszłości, jako katechizm wiary w przyszłość Ojczyzny. Poematami temi są „Resurrecturis" i „Psalm dobrej woli".

Dojrzewanie myśli, która miała wypowiedzieć się w tych najdostojniejszych wybłyskach wieszczej lutni Krasińskiego poczęło się z rokiem 1846, w którym rzeczywistość strąciła myśl poety z niebosiężnych wyżyn na padół nędzy żywota Ojczyzny. Owczesny stan ducha poety znajduje odbicie w wierszu „Resurrecturis". Jest on wyrazem zmagania się wewnętrznego poety z nowemi falami myśli dziejowej, z nowem kształtowaniem się jego ducha, z którego miało paść niebawem światło „Przedświtu" i trzech pierwszych „Psalmów przyszłości".

Dla Krasińskiego poety najwyższą wartością, kwestyą życia i śmierci w pamięci narodu była wiara w przyszłość Polski. Jego założeniem było ocalić sprawę — ocalić samego siebie. — Dla nas ocalił prawdę „Przedświtu" i „Psalmów". W „Resurrecturis" była jeszcze walka, w „Psalmie Dobrej woli" przemoc ducha i już dobra wola.

Przesłannikiem Krasińskiego w tych poglądach był Staszic, którego ideałem była również wolna Rzeczypospolita, a negacyą ideału państwo monarchiczne, ale zwyciężył pogląd, że Polsce potrzebny rząd monarchiczny. Tak rozumował myśliciel wieku oświecenia. Rozumowanie poety romantyka było inne. Poeta romantyczny wskazał drogę wprost przeciwną, odstrychnąwszy się od związków politycznych. To hasło rozwinął Krasiński dopiero w „Resurrecturis", dając wspaniały katechizm patryotyczny. A katechizm ten wysnuł z życia Chrystusa i rozwinął w traktacie „O Trójcy".

Za główny, a nawet jedyny warunek zmartwychwstania Polski, uważa naśladowanie Chrystusa. To nadaje mu piękność nieśmiertelną, piękność ideału chrześcijańskiego.

Na poparcie swych wywodów prelegent cytuje zdanie Szujskiego, zapisane w „Portretach Nie Vandy'cka".

Walka z przygnębieniem, wyłaniająca się z „Resurrecturis", skończyła się świetnem zwycięstwem w „Psalmie dobrej woli".

Psalm ten, to nietylko wybuch natchnienia poetyckiego i patryotycznego, ale apoteoza patryotyzmu rozumu. Poeta nie jest ubóstwicielem przeszłości, on nie przeczył winom, ale je usprawiedliwiał. Bronił się zaś usilnie od tego, aby nie dopuścić kwietyzmu ducha i woli. Automatyzm dziejowy uważał za zgubny.

W ostatnim ustępie odczytu rozwinął prof. Chrzanowski analogię pomiędzy myślą ideową „Psalmu dobrej woli", a ideą, zawartą w drugiem kazaniu Skargi „O miłości ojczyzny". Kazanie to — to psalm dobrej woli, analogiczny w myśli religijnej.

Wracając do „Psalmu dobrej woli", profesor Chrzanowski uważa go za wcielenie wiary w tryumf ideału etycznego, który ma być osiągnięty własną dobrą wolą. Wojsko i wódz zapewne są potrzebni do zwycięstwa, ale wodzem tym musi być zawsze dobra wola. „Psalm dobrej woli" jest koroną filozofii Krasińskiego.

Odczyt prof. Chrzanowskiego, ustalający nowy porządek w poglądzie na rozwój i bieg myśli filozoficznej i narodowej Krasińskiego, rzucił nowe światło na rozwój idei patryotycznej u Krasińskiego i ukazał go w tym kształcie, jaki odpowiada całej myśli filozoficznej wieszcza i proroka narodowego.

Piękną ilustracyą odczytu była deklamacya artysty teatru p. J. Węgrzyna, które na wstępie wygłosił z wielkiem odczuciem ustępy z obu omawianych poematów. Prelegenta i deklamatora publiczność wynagrodziła burzliwemi oklaskami.

Kronika.

Kraków, wtorek 27 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Aleksandra i Małgorzaty z Kort.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 32; zachód o godz. 5 m. 16; długość dnia godzin 10 min. 40.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, czasem małe opady, trochę chłodniej, zachodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Aktorki".

Podwieczorek T. S. L. w hotelu Saskim o godz. 3 po południu.

Odczyty:

dra Rupperta: „Flora Tatr" w zakładzie mineralogicznym (ulica Gołębia l. 11) o godzinie 6·15 wieczorem.

Zawiejskiego: „Budynki gminne w Krakowie w ostatnim lat dziesiątku" w sali Tow. technicznego (ul. Straszewskiego l. 28) o godz. 7 wieczór.

ks. pastora Michejdy: „Z ruchu narodowego wśród Polaków ewangelików na Śląsku cieszyńskim" w lokalu „Zjednoczenia" (ul. Floryańska, 14) o godz. 7·30 wieczór.

prof. Ujejskiego: „Główne problemy „Nieboskiej komedyi" w auli uniwersytetu Jagiellońskiego o godz. 5 po południu.

Zebranie klubu angielskiego w Grad hotelu o godz. 8·30 wieczór.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta o godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa obrazów dawnych malarzy w Powszechnym Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Teatr miejski we Lwowie: Thais.

S. p. ks. prałat Krzemieński. Zwłoki ś. p. ks. infułata Józefa Krzemieńskiego spoczęły na niskim katafalku w parterowej sali przyjęć. W myśl życzenia ś. p. ks. pr. Krzemieńskiego sali nie przybierano, jedynie poustawiano pod ścianami kwiaty. Wókoł trumny pali się 6 świec, w górze płoną kandelabry. W przedsionku poustawiano rzędem świerki.

Przez cały dzień wczorajszy płynęła bardzo licznie publiczność, aby przypatrzyć się raz jeszcze znanej w całym Krakowie postaci ks. prałata Krzemieńskiego. W bramie „Prałatówki" utrzymywała porządek policya, tak, że bez ścisku mógł każdy swobodnie wejść do sali.

Dziś o godz. 9 rano wyprowadzone będą zwłoki z „Prałatówki" do kościoła N. P. Maryi, skąd około godz. 11 przed południem odbędzie się eksportacya na cmentarz rakowicki. Zwłoki spoczną w grobowcu archiprezbyterów Maryackiego kościoła.

Przedstawienie amatorskie. W teatrze miejskim odbyło się wczoraj na rzecz Rady opiekuńczej i zakładu sierót w Pawlikowicach przedstawienie amatorskie o bardzo interesującym i urozmaiconym programie. Rozpoczęła je komedya hr. Aleksandra Fredry „Lita et Compagnie", pełna humoru burleska, nadająca się ze wszech miar na popis sił amatorskich. W wykonaniu amatorów zapomniany ten utwór zajaśniał rumieńcem życia, wskrzeszając drogie sercu polskiemu wspomnienia z przed wieku i świat typów, które dzisiejsza epoka wita z usprawiedliwionem rozrzewnieniem. Role dwóch poruczników oraz pułkownika Melchiora znalazły pełnych humoru przedstawicieli w pp. Zbigniewie i Bogusławie Horodyńskich oraz p. T. Wołkowickim. Laurą była p. Kaplińska, komicznym Maczkiem p. Treter, a Karolem Litą p. Kotiużyński.

Niemniejszem powodzeniem cieszyła się jednoaktówka Labiche'a i Lefrana „Uściskajmy się", w której pp. Wołkowicki, Kotiużyński, Tyszkiewicz, Tom. Potocki, oraz p. E. Borkowska stworzyli poprawny i pełen życia zespół.

Pomysłem niezwykle interesującym, jako bardzo udatna próba nowego rodzaju scenicznego, była znana bajka Lucyana Rydla „O Kasi i królewiczu", ujęta w ramy pantominy, ilustrowanej muzyką, ułożoną z dzieł polskich kompozytorów przez B. Raczyńskiego. Na tle efektownej dekoracyi feeryjnej w bardzo zręcznej inscenizacyi p. Stanisławskiego, przesunęła się w barwnych obrazach wzruszająca historya zakochanej w królewiczu Kasi. Mimiczna rola królewnej bajki, znalazła pełną wdzięku interpretatorkę w p. Annie Pawlikowskiej, znanej już z występów w latach poprzednich amatorki, którą widownia przywitała zachęcającym oklaskiem. — W wykonaniu zbiorowych scen i grup wzięło udział liczne grono pań i panów, które rozwinęły wielki przepych w malowniczych i stylowych strojach średniowiecznych. Całość, ułożona w efektowne obrazy, żywy ruch na scenie, wyborne ugrupowanie figur, dostarczyły miłej zabawy dla oka. — Ta ze wszech miar szczęśliwa próba wprowadzenia pantominy na deski teatru, powinnaby być początkiem dalszych w tym kierunku usiłowań.

Licznie zapełniająca widownię publiczność bawiła się doskonale.

Jak się dowiadujemy, istnieje zamiar powtórzenia tego zajmującego wieczoru na ten sam cel humanitarny. *wp.*

Pożegnanie korpusu oficerskiego 13 p. p. przez gminę Kraków. Dnia 29 b. m. o godz. 8

wieczorem wydany będzie przez gminę m. Krakowa w salach starego teatru obiad na cześć korpusu oficerskiego krakowskiego pułku piechoty nr 13, odchodzącego z dniem 5 marca 1912 r. do Opawy.

Uczczenie chorwackiej literatki. Na cześć p. Zdenki Markovič urządziła wczoraj Czytelnia dla kobiet im. Słowackiego zebranie towarzyskie, urozmaicone muzyką i śpiewem oraz deklamacyą i przemówieniami. Wieczorek zagaiła przewodnicząca Czytelni p. M. Siedlecka i powitała miłego gościa z Chorwacyi, który do Krakowa zawitał dla poznania życia polskiego. Dłuższe przemówienia wygłosili radca szkolny Czesław Pieniążek, prezes Straży polskiej, i prof. Magiera. Pierwszy wskazał na działalność i poświęcenie się niewiast polskich w epoce nowych walk wolnościowych. Drugi historycznemi przykładami dowiódł, że w dziejach Polski niewiasta dźwigała 3 węgły gmachu państwowego. Wskazał na podobieństwo tej pracy w Polsce i Chorwacyi i wyraził życzenie, że świat niewieści polski i chorwacki może wiele zdziałać dla hasła słowiańskiego poznania i wzajemności. Śliczną deklamacyą obdarzyła zebranych p. Drozdowska, której zebranie nie szczędziło zasłużonych oklasków. Wieczór przeszedł w atmosferze nader serdecznej.

Z sali koncertowej. Drugi w bieżącym roku kameralny wieczór Instytutu muzycznego zapełnił doszczętnie salkę przy ul. św. Anny, gromadząc lwią część „kameralistów" Krakowa, skupiających się około tej tak sympatycznej instytucyi muzycznej.

Program wieczoru, złożony wyłącznie z utworów Fr. Schuberta, przyniósł kwartet smyczkowy i kwintet (Forellen Quintett) w interpretacyi znanych już młodych muzyków pp. Syrka, Klakurki, Szalewskiego, Holcerów, Macalika i Brodila. Muzycy ci, zorganizowani w komplet kameralny, tak są ze sobą zgrani, że z satysfakcyą podziwiać trzeba ich zestrojoną w harmonijną biegłość gry.

Obok utworów kameralnych, słyszeliśmy pieśni Schuberta „Du bist die Ruh" i „Gretchen am Spimsrade", śpiewane przez uczennice klasy prof. Bandrowskiego: p. Ottównę, operującą umiejętnie głosem pięknym i donośnym o brzmieniu metalicznem. Koncert podobał się ogólnie. K.

Ku czci Kołłątaja. We czwartek 29 bm. o godzinie 7 wieczór odbędzie się w „Spójni" obchód ku czci Hugona Kołłątaja, na którym p. Helena Radlińska wygłosi odczyt p. t. „Hugo Kołłątaj".

Spadek kursu renty. Odnośnie do telegramu p. t. „Spadek kursu rent", zamieszczonego we wczorajszym popołudniowym numerze naszego pisma, dowiadujemy się, że notatka ta nie była ścisłą. Sekretarz Banku austro-węgierskiego radca dworu Pranger, mówiąc o lekkomyślnem ułatwianiu kredytu w czeskich bankach, oświadczył wyraźnie, że zarzut ten nie dotyczy wcale instytucyi „Živnostenska banka", posiadającej także, jak wiadomo, filię w Krakowie.

Zgromadzenie Stow. budowniczych. Wczoraj odbyło się w sali Tow. technicznego pod przewodnictwem radcy p. J. Perosia doroczne walne zgromadzenie Stowarzyszenia budowniczych na okręg Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie przy bardzo licznym udziale członków.

Porządek dzienny obejmował sprawy pierwszorzędnego znaczenia, które referowali pp. Hroboni (budżet), Kramarski (sprawa budowy własnego domu), Ekielski (praktyka uczniów szkoły przemysłowej), Walz (obrona praw zawodowych), Kurkiewicz (komisya rewizyjna). Interesującą i obszerną dyskusyę wywołały bardzo wyczerpujące referaty p. inżyniera Handa, obejmujące działalność całoroczną wydziału, sprawę zmiany statutu i wnioski do stałej delegacyi budowniczych we Wiedniu. Inż. Hand, jako członek tejże delegacyi, skreślił treściwy obraz usiłowań, jakie czynią wszyscy budowniczowie w całej Austryi, aby uporządkować pogarszające się ciągle stosunki w zawodzie budowniczym, podczas gdy miarodajne czynniki w państwie nie chcą użyczyć ani obrony, ani pomocy w asanacyi.

Również obszerną dyskusyę wywołała kwestya zaostrzenia wymogów do osiągnięcia uprawnienia na budowniczego i w tej sprawie objawiła się jednomyślność co do poczynionych kroków przez stałą delegacyę budowniczych we Wiedniu.

Przeszło pięciogodzinne obrady, w których poruszane były najważniejsze kwestye, najstarszego w kraju przemysłu budowlanego, zakończyły się wnioskiem p. L. Kurkiewicza, aby wydział Stowarzyszenia, w porozumieniu z innymi kołami pracodawców, dał inicyatywę i rozwinął szerszą akcyę w staraniach o utworzenie samodzielnej filii zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków w Krakowie, albowiem obecna centrala tejże instytucyi we Lwowie, ze względu na obszar kraju, nie funkcyonuje należycie i wywołuje słuszne żale i skargi kół interesowanych.

Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. W sobotę 24 b. m. odbyło się XI zebranie członków sekcyi rysunkowej przy nader licznym udziale nauczycielstwa z Krakowa i prowincyi. Wśród licznych gości jawili się pp. radcy dworu: Franke i Zaleski.

Ożywioną dyskusyę wywołał referat p. Hoffmanówny z Tarnowa p. t.: „Ornament w nauce rysunku w odniesieniu do robót ręcznych w szkole żeńskiej", ilustrowany licznymi pracami uczennic szkoły tarnowskiej, świadczącemi o tem, jak bogaty plon dać może nauka rysunku, prowadzona umiejętnie i według najnowszych zdobyczy na tem polu.

W dyskusyi zabierali głos pp.: Szajdzicka, Rasszka, radca dworu Zaleski, radca miejski p. Wasung, radca dworu Franke, Gros, inspektor Udziela, pp.: Wolińska, Olszewski, Silberstein i Kleczkówna.

Lokaut krawiecki. Krakowscy właściciele warstatów krawieckich rozpoczęli akcyę w kierunku uregulowania stosunków między pracodawcami a robotnikami w tym celu, aby zapobiedz ewentualnym nieporozumieniom i strajkom. To uregulowanie leżało w interesie obydwóch stron, zwłaszcza, że każda prawie pracownia innemi kieruje się normami i warunkami płacy i pracy. Właściciele pracowni na podstawie dokładnego rozpatrzenia norm, obowiązujących w innych większych miastach, ułożyli regulamin, który był o wiele korzystniejszy dla robotników, aniżeli regulamin w Gracu, Pradze i Wiedniu.

Robotnicy jednak krawieccy nie chcieli przyjąć ani ułożonego przez majstrów regulaminu, ani tych warunków płacy, które im w tym regulaminie przyznano.

Wobec tego cztery pracownie krawieckie w Krakowie wypowiedziały miejsce 57 robotnikom. W sobotę przedłożyli robotnicy majstrom swoje warunki.

Zlokautowanych robotników przyjęła częściowo nowo utworzona Spółka krawiecka Związku ekonomicznego.

W niedzielę odbyło się zgromadzenie zlokautowanych robotników, na którem postanowiono wytrwać na dotychczasowem stanowisku.

Jak nam donoszą, nadeszło ze Związku stowarzyszeń robotniczych na ręce przełożonego cechu krawieckiego p. Zygmunta Siemka zawiadomienie, iż robotnicy krawieccy wydelegują ze swej strony kilku przedstawicieli do pertraktowania z majstrami.

Z zakładu Brata Alberta. Bracia Tercyarze św. Franciszka, posługujący ubogim, będą kwestowali dziś i dni następnych w VI dzielnicy miasta (Wesoła). Oprócz jałmużny w pieniądzach bardzo pożądaną jest stara odzież, męska i kobieca, obuwie, bielizna, jakoteż wszystkie resztki i nieużytki domowe. Na zawiadomienie pisemne wózek zabiera rzeczy łaskawie ofiarowane.

Z ruchu abstynenckiego. W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zgromadzenie „Eleuteryi", na którem uchwalono zmianę nazwy Towarzystwa na „Wyzwolenie", a nadto zmieniono statut w tym kierunku, że w Towarzystwie może być tylko jedna kategorya członków dożywotnich. Ponieważ ze stanowiska prawnego nastąpiło skutkiem tych uchwał formalne rozwiązanie „Eleuteryi", dlatego wybrano komitet organizacyjny, który ma się zająć legalizacyą „Wyzwolenia".

Z Sokoła. Walne zgromadzenie członków oddziału wioślarskiego Tow. gimn. „Sokół" odbędzie się 29 b. m. o godz. 8 wieczorem w gmachu Sokoła.

Wykopaliska w magistracie krakowskim. — W krakowskim magistracie, dawnym pałacu Wielopolskich, podjęto roboty w głównej sieni około zaprowadzenia elektryczności. W tym celu wykopano głębokie rowy i znaleziono w ziemi duży garnek z monetami srebrnemi z czasów Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta i Zygmunta III. Monet była większa ilość; dużo z nich zabrali potajemnie i ukryli robotnicy; pozostałą część oddano do Muzeum narodowego i zarządzono kroki, zmierzające do odebrania zabranych monet. Jak opowiadają świadkowie, robotnicy przesiewali ziemię i wyławiali z niej pieniądze. Znaleziono także odłamki starych kafli, malowanych w oryginalne wzory i kawałki oryginalne różnych naczyń; zdaje się były to urny.

Z zarządu Muzeum narodowego dowiadujemy się, że znalezione pieniądze należą do najpiękniejszych z czasów Zygmunta Starego; znaleziono też stare monety pruskie. O wykopaliskach nie zawiadomiono wcale zarządu Muzeum; monety wykopane zabierali nietylko robotnicy, ale i inni obcy ludzie. Gdy się pogłoska o wykopanych monetach rozniosła, Muzeum poczyniło kroki dla zabezpieczenia znalezionych przedmiotów.

Walne zgromadzenie Towarzystwa „Esperanto" odbędzie się w czwartek dnia 29 b. m. o g. 6 wieczorem w sali Klubu mieszczańskiego (ulica św. Krzyża l. 7, parter). Na porządku dziennym znajduje się między innemi sprawa kongresu esperantystów w Krakowie. Wydział zaprasza do jak najliczniejszego wzięcia udziału w zgromadzeniu tak członków Towarzystwa, jak i osoby z poza Towarzystwa, zajmujące się ruchem esperanckim oraz chcące zaznajomić się z zadaniami mającego odbyć się kongresu i z pracami komitetu.

Zarazem podajemy do wiadomości tych, którzy zgłosili się na elementarny kurs języka Esperanto, że pierwsza lekcya odbędzie się we środę dnia 28 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu klubu (ul. Wolska l. 13, I p.), gdzie również przyjmuje się dalsze zgłoszenia codziennie w godzinach wieczornych (6—8). Opłata za kurs 5 K, dla członków Tow. nauka bezpłatna.

Żydowskie Tow. gimnastyczne w Krakowie. Uroczyste otwarcie nowej sali Żydowskiego Tow. gimnastycznego odbyło się w niedzielę, dnia 25 b. m., w szczelnie zapełnionej doborową publicznością sali gimnastycznej, znajdującej się w nowo wybudowanym budynku Zboru izraelickiego. Między zebranymi znajdowali się wszyscy członkowie Rady wyznaniowej z prezydentem radcą dr. Samuelem Tillesem i wiceprezydentem radcą dr. Rafałem Landauem na czele, poseł na Sejm radca dr Ignacy Landau, wielu radców miejskich, przedstawicieli związków sportowych i innych stowarzyszeń. Po przemówieniu, wygłoszonem przez prezesa Tow. gimn. inż. B. Zimmermanna, który podziękował Radzie wyznaniowej za oddanie lokalu na cele Towarzystwa i po odpowiedzi prezydenta dra Tillesa, nastąpiły ćwiczenia członków i członkiń, poprzedzone ćwiczeniami mężczyzn laskami i kobiet maczugami. Punktem kulminacyjnym były ćwiczenia mężczyzn na drążku, wykonane z wielką zręcznością. Uroczystość zakończyła się podziękowaniem, złożonem kierownikowi ćwiczeń gimnastycznych, p. Stefanowi Micińskiemu, przez prezesa Towarzystwa.

Ogień. W realności przy ulicy Krakowskiej l. 17 w mieszkaniu Jakóba Rosnera zapaliła się od stojącej obok kuchni t. zw. pruska ścianka, a od niej urządzenie mieszkania. — Zawezwana wcześnie straż pożarna ugasiła ogień w przeciągu trzech kwadransy. Szkoda niewielka.

Torebkę, zgubioną w nocy z dnia 23 na 24 bm. na ulicy Czystej, odebrać można przy tejże ulicy pod l. 14 na I piętrze, drzwi na lewo.

Z kroniki policyjnej w Podgórzu. Wczoraj aresztowała policya podgórska 15-letniego Rudolfa Gołębiowskiego za szereg kradzieży kieszonkowych.

Do ekspozytury policyjnej w Podgórzu przyniosła Anna Mazurowa futro niedźwiedzie, prawdopodobnie pochodzące z kradzieży, które jej wrzucono przez okno do parterowego mieszkania. Futro pokryte bronzowem suknem, jest do odebrania w ekspozyturze policyjnej w Podgórzu.

Arcyksiążę Karol Franciszek Józef z małżonką arcyks. Zytą bawili w niedzielę „incognito" we Lwowie, poczem odjechali do Kołomyi, skąd w poniedziałek rano powrócili do Wiednia.

Złodziej szkiców Matejki. Z Wiednia telefonują nam: Wczoraj rozpoczął się tu przed sądem przysięgłych proces przeciw Pawłowi Modrowowi, oskarżonemu o kradzież obrazu Van Dycka „Główka dziecięca" z galeryi Harracha w Wiedniu. Modrow siedział już półtora roku w więzieniu w Dreźnie za kradzież obrazów. Swego czasu skradł z Domu Matejki w Krakowie kilka szkiców Matejki. Szkice znaleziono u niego w Dreźnie i odesłano do Krakowa. Modrow przyznał się do kradzieży obrazów, oświadczył jednak, że uczynił to z zamiłowania do sztuki. Opowiadał, że pochodzi z Łodzi, że ma lat 26 i uczęszcza do szkoły malarskiej. Później wyjechał do Strassburga, gdzie również chodził do szkoły malarskiej i gdzie dostał pierwszą nagrodę. Przewodniczący obszernie wypytywał go o kradzież w Domu Matejki. Modrow opowiadał, że, zobaczywszy te obrazy, tak był nimi zachwycony, iż nic nie widział i chciał tylko mieć te obrazy.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta lwowska" ogłasza: Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyałów kancelaryjnych Juliana Nowaka z N. Sącza i Stanisława Schnaydra z Mszany Dolnej do wyż. sądu kraj. w Krakowie a Czesława Chmiela z Radomyśla Wielkiego do Nowego Sącza, kancelistę Józefa Rasiaka z Biecza do Chrzanowa; zamianował kancelistami: Sylw. Jarosza dla Biecza, St. Krawczyka dla Andrychowa, Franc. Hammera dla Mszany Dolnej, Jana Jeża dla Radomyśla Wielkiego.

Prezydent poczt zamianował adjunkta Kaz. Richtera pocztmistrzem w Wełdzirzu, a pocztmistrza Fr. Walasa przeniósł z Wałdzina do Jezierzan koło Czortkowa, asystenta pocztowego zaś Ferd. Wolfa z Krakowa do Szczakowej.

Telegramy

z dnia 27 lutego.

Wiedeń. Pierwszy szef sekcyi w wspólnem ministerstwie skarbu dr Horowitz, który jeszcze w zeszłym roku ukończył 40 lat służby i prosił jeszcze za urzędowania b. ministra Buriana o przeniesienie w trwały stan spoczynku, obecnie jednak został uproszony, aby jeszcze przez pewien czas pozostał w czynnej służbie.

Obrady ukraińców.

Lwów. „Diło" donosi, że posiedzenie ukraińskiego klubu parlamentarnego odbędzie się w Wiedniu 4 marca o godz. 11 przed południem.

Komisya dla reformy administracyi.

Wiedeń. Cesarz powołał do komisyi dla reformy administracyi: posła i b. ministra Fiedlera, posła Guntera, adwokata i członka Wydziału krajowego w Pradze dr Hermana, posła Kędziora, b. namiestnika Kielmansegga, prof. politechniki w Pradze Klira, b. szefa sekcyi Kniaziołudzkiego, dyrektora zakładu kredytowego ziemskiego Reischa i dyrektora fabryki w Witkowicach Schustra. — Uzupełnieniem tem uwzględniono życzenia kół przemysłowych technicznych.

Machinacye Weisskirchnera.

Wiedeń. Komisya kontroli długów stwierdziła wczoraj, że b. minister handlu Weisskirchner bez zapytania komisyi nabył akcye południowo-niemieckiego towarzystwa żeglugi i nie przedłożył dotyczących aktów komisyi. Komisya przedłoży obecnie Izbie posłów wniosek o wezwanie Weisskirchnera, względnie rządu do przedłożenia tych aktów.

Socyaliści w Sejmach niemieckich.

Berlin. „Loc. Anzeiger" donosi ze Strassburga, że na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Sejmu socyaliści domagali się skreślenia 100.000 marek jako funduszu łaski dla cesarza i funduszu dyspozycyjnego dla namiestnika w kwocie 130.000 mk i przeznaczenie obu tych funduszów na podwyższenie pensyj dla niższych urzędników. Fundusz łaski dla cesarza skreślono, uchwalono jednak fundusz dyspozycyjny.

Chirurgia a wybory.

Frankfurt. Znany chirurg profesor uniwersytetu Czerny, który jest [illegible] wyższym lekarzem w wojsku, złożył [illegible], ponieważ z okazyi wyborów podpisał odezwę, wzywającą do głosowania przy wyborze ścisłym na socyalistę.

Gorączka aeroplanowa.

Paryż. Deputowany radykalny Tajade postawił projekt, aby publiczność dopuszczaną była do parady wojskowej 14 lipca za opłatą. Przypuszczalny dochód 600 000 franków byłby obrócony na budowę wojskowych aeroplanów.

Konferencya cukrowa.

Bruksela. Stała komisya międzynarodowej konferencyi cukrowej, która miała wczoraj rozpocząć obrady, odroczyła się znowu.

Włosi w Tunisie.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Tunisu: Z powodu sporu z jedną rodziną zabito Włocha; następnie przed konsulatem włoskim odbyły się demonstracye.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 26 lutego

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Karol Boczar z Jabłonicy Polskiej, Edward Majer z Oświęcima, dr Stanisław Schabbus z Mielca, X. Henryk Lewicki z Żytomierza, Władysława Dębicka z Mielca, Bohdan Sawicki z Czernichowa, Michał Zarembowi z ze Skalmierza, dr Oskar Kaufmann z rodziną z Karlsbadu, Józef Wietrzyński z Sieniawy, Ernestowie Marschalkowie z Tuchowa, Józef Wiatrowski z Makowa, Wiktorowie Jenknerowie z Zagórzan, Rudolf Hoffmann z Krakowa, Andrzej Gołkowski z Tyrau wołow., Hubert Toussaint z Anglii, Leopoldowie Geblowie z Nowego Targu.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Ludwik Waldman z Wiednia, radinż. Rudolf Schimpf, [illegible] Ładosz z Nowego Sącza, inż. Maryan Majewski ze Lwowa, Władysław Obłasa z rodziną z Tarnobrzega, Oskar Jacobson, Rudolf Fischer z Wiednia, Roman Kawczyński z Sosnowca, J. Gelman ze Lwowa, Wilhelm Kempler z Wiednia, Bernard Frischer z Jaworzna, Robert Zellek z Morawskiej Ostrawy, M. Schmigut z Bytomia (Prusy). Robert Rösche z Pogorzelca (Śląsk), Józef Riedel z Zukmantel (Śląsk), Jan Pereboom z Lissy (Włochy), Józef Radwański z Warszawy, Wacław Stromfelf z Villach (Karyntya). Józef Brüller z Marburg (Styrya).

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski